

Autor: Elżbieta Więćław

*Kiedy ludzie zaczynają mówić o tym, czego potrzebują, zamiast nawzajem, wytykać sobie błędy, wtedy dużo łatwiej jest zaspokajać potrzeby wszystkich zainteresowanych.*

Marshall B. Rosenberg



## **BEZ PRÓBY GENERALNEJ – JAK NAM Z TYM JEST?**

Kolejny już dzień próbujemy ogarniać na nowo naszą edukacyjną rzeczywistość. Podobno Anglicy mawiają, że próba puddingu polega na jego zjedzeniu. Zatem to, co nazwałam próbowaniem, to kolejne podejmowane przez nas działania – nauczycieli i dyrekcji szkół. Testujemy na żywej, dziejącej się tu i teraz sytuacji. To nie jest próba generalna, przed wdrożeniem nowych rozwiązań. To jest wdrażanie nowych rozwiązań, przekształcanie rzeczywistości z godziny na godzinę, tu i teraz.

Każdy daje, ile może – uczy się, szuka, sprawdza i działa. Różnymi drogami, różnymi kanałami, poprzez różnorakie platformy. Ślemy w świat to, czym chcemy się podzielić, nauczyć, sami może jeszcze nie będąc pewnymi naszych działań.

## **W GĄSZCZU KOMENTARZY WOBEC NAUCZYCIELSKICH DZIAŁAŃ**

Spotykacie się z różnymi reakcjami rodziców uczniów na Wasze obecne działania? Wiem, to jest pytanie retoryczne. U nas w szkole rodzice uczniów reagują różnie. Czasem złością i niezgodą na to, co się dzieje („Powariowaliście? Nie mam zamiaru pracować na drugi etat w domu z tym co jest waszym obowiązkiem!”). Czasem osądami i krytyką („Brakuje wam kompetencji, trzeba się było wcześniej przygotować. Jakie słabe jest to, co robicie”). Bywały też wyraźne zdania, które pokazywały, że oczekiwania rodziców są zupełnie inne („Jak można zarzucić dzieci taką ilością zadań, przesłanych e-mailem. To za dużo, wymyślcie coś innego!”) Bywało też odwrotnie („Niewiele robicie, mogą stracić rok!”). Na szczęście, były i takie głosy, które dodają otuchy i pokazują, że coś ważnego wnosimy („Nauczycielom należą się podziękowania, że tak szybko ogarnęli system nauki online. Uważam, że dzieciom też dobrze to zrobi poznają nowe możliwości komputerów, uczą się samodzielności”; Nauczyciele są otwarci, aktywni i zaangażowani. Bardzo to cenię i wyrażam głęboki szacunek”).

Coś Wam tu brzmi znajomo? Pewnie tak! Chcę podzielić się naszym doświadczeniem i pokazać, co często działa i pomaga zadbać o siebie wzajemnie.

## **CO WARTO ROBIĆ?**

Po pierwsze -wszystko, by nie dać się wkręcić w spiralę złości czy wzajemnych oskarżeń. Bo wtedy spieramy się o racje, a tracimy RELACJE, przestajemy widzieć siebie i to, że każdy działa dla zaspokojenia własnych potrzeb, a nie przeciwko komuś.

Dlatego dbajmy o nasze „maski tlenowe” – sprawdzam najpierw, jak mi jest z tym, co słyszę, czytam i czego byś chciał(a). NAJPIERW JA. Dzięki temu mogę się wyciszyć, złapać kontakt ze sobą, dopiero wtedy pomyśleć o perspektywie rodzica.

A skąd rodzice uczniów mają wiedzieć, jak nam jest z ich słowami i reakcjami? Jeśli im tego nie pokażemy, nie będą wiedzieli.

To, czym chcę się podzielić, to zwyczaj pisania do rodziców listów – przez dyrektora lub nauczycieli (można to jakoś skoordynować, ważne, aby to pisanie było „z serducha”, z potrzeby pokazania kawałka siebie. U nas zadziałało kojąco dla kontaktów, nawet, jeśli rodzicom nie podoba się coś, co robimy, pojawiła się inna energia rozmowy, szukanie wspólnych rozwiązań, wymiana informacji.

Jeśli jesteś Nauczycielem lub także Dyrektorem, chcę podzielić się treścią takiego listu. Może skorzystasz z kawałka, z całości, a może napiszesz całkiem inny. Tak naprawdę każdy z innej perspektywy jest pisany. Ważne tylko, żeby dać rodzicom sygnał, że rozumiemy ich sytuację i dać im szansę zobaczenia, jak my się z tym wszystkim mamy. Poniżej fragmenty z dwóch różnych listów Zobacz – może zabierzesz coś dla Ciebie.

## PRZYKŁAD LISTU

*Szanowni Państwo, drodzy Rodzice naszych Uczniów,*

*wiemy już dzisiaj, że zaostrzają się wymagania i zmniejsza się przestrzeń dla społecznego funkcjonowania. – takie mamy polecenia, wydane przez nasz rząd, którym mamy obowiązek bezwzględnie się podporządkować. Niemożność normalnego funkcjonowania naszej Szkoły, jak Państwo wiedzą, jest wynikiem zarządzenia władz centralnych w obliczu ogłoszonego stanu epidemii na terytorium całego kraju.*

*Nie oznacza to, że przestaliśmy pracować. Bardzo nam zależy, aby w obecnej sytuacji nadal włączać się we wspieranie Rodziców i naszych Uczniów. Podobnie, jak Państwo, podejmujemy wiele działań, aby przestawić się na funkcjonowanie w nowych warunkach, dużo trudniejsze w każdym wymiarze. Tak po ludzku, brakuje nam bardzo zwyczajnej obecności naszych Uczniów, spotkań, rozmów, współdziałania. To wszystko przenosimy teraz do strefy on-line i tu układamy życie – jakby od nowa.*

*Mamy świadomość, że mogą Państwo mieć naprawdę dość całej sytuacji, zamknięcia, że są Państwo zmęczeni, że mogą kończyć się pomysły na wspólną przestrzeń i organizację czasu. W pełni rozumiemy niezadowolenie i złość Rodziców, którzy z dnia na dzień zostali postawieni przed koniecznością nielatwego łączenia pracy zawodowej z zapewnieniem opieki dla swoich Pociech.*

*Dlatego szczególnie teraz chcemy być dla Państwa dostępni i pomocni. Nauczyciele podjęli współpracę z Rodzicami. Na ile tylko jest to możliwe, przygotowują dla Rodziców (lub Uczniów – tu w zależności od wieku dzieci) - różne materiały do wykorzystania z Dziećmi lub do ich pracy własnej. Różniemy wszystkie możliwości i intensywnie się uczymy. Dziękujemy tym z Państwa, którzy, podsuwają nam dodatkowe rozwiązania i oferują pomoc.*

*To nowy wymiar i wszyscy mamy w sobie dużo lęku. Teraz właśnie bardzo potrzebne są ludziom wzajemność i wsparcie. Bardzo ważne jest dla nas bycie w kontakcie, chcielibyśmy wiedzieć, czy działania podejmowane przez nas, Nauczycieli coś wnoszą, czy to dobry kierunek, czy chcieliby Państwo czegoś więcej/mniej/inaczej?*

*Naszą intencją jest pomoc i dlatego potrzeba nam jasności. Wasze podpowiedzi będą dla nas ważnym drogowskazem.*

*Bardzo różne są Państwa reakcje na naszą pracę. Jeśli słyszymy słowa krytyki, osądy, zdania, w których nie ma dla nas szacunku (tu warto podać cytat czegoś, z czym nam jest trudno, co odcina od kontaktu), to pojawia się u nas frustracja i zniechęcenie. Pracujemy teraz paradoksalnie więcej, chcemy ze wszystkich sił udźwignąć sytuację. Dokładamy wszelkich starań, by jak najlepiej przygotować się do kształcenia na odległość. Od początku zawieszenia zajęć w szkole jesteśmy w kontakcie z Państwa Dziećmi, testujemy różne rozwiązania, wybieramy te, które są optymalne dla danej klasy i grupy. Jeśli coś budzi Państwa sprzeciw, jesteśmy otwarci na dialog, na szukanie rozwiązań, które służą wszystkim. Nie mamy jednak zgody na deprecjonowanie naszych wysiłków i na słowa hejtu, które pojawiają się teraz w przestrzeniach wirtualnych wobec nauczycieli. Słowa mają MOC. Mogą nieść PRZEMOC, NIEMOC, albo POMOC. Pomocą będzie dla nas najbardziej, kiedy Rodzice zobaczą w nas człowieka. Dlatego dziękujemy za każde słowo wsparcia, zrozumienia i docenienia tego, co robimy. To dla nas bardzo ważne.*

*Każdy nauczyciel znalazł się w nowej i trudnej dla siebie sytuacji zawodowej, która może go przerosnąć. Nigdy przecież nie był zdalnym nauczycielem. Jego rodzina najprawdopodobniej przeżywa te same obawy i stresy, co większość polskich rodzin. Nie zawsze ma w swoim domu dobre warunki do pracy. Stara się pomóc swoim Uczniom, jak umie najlepiej. Szybko szuka nowych dróg i rozwiązań. Wszyscy nauczyciele naszej szkoły wspierają się nawzajem w szukaniu sposobów, które będą jak najlepiej służyć Uczniom. Zdajemy sobie sprawę i bierzemy to mocno pod uwagę, że każdy może mieć różne potrzeby i możliwości realizacji tych potrzeb. Mamy wielu uczniów i dla jednego z nich będą lepsze kontakty i materiały do oglądania w konkretnych godzinach, dające w ciągu dnia zajęcia, dla innego lepsze będą zadania do wykonania w zupełnie innym czasie. Jakąkolwiek drogę nauczyciel wybierze, dla którejś rodziny może być ona optymalna i sprzyjająca, dla innej zaś niedogodna – traktujemy zatem taką różnorodność jako wyzwanie a nie trudność.*

*To, na czym nam zależy teraz szczególnie, to ochrona dobrych, ludzkich relacji. To najważniejszy kapitał do ocalenia. Jesteśmy jako ludzie współzależni, bez siebie nawzajem zwyczajnie nie damy rady. Budujemy nasze szkolne miejsca na fundamentach empatii, szacunku, zrozumienia i współpracy. Teraz właśnie potrzeba nam tego najbardziej. Chcemy rozumieć i wspierać nasze Dzieci, i Was, Rodziców, także innych ludzi wokół. Sami też tego bardzo potrzebujemy.*

*Dziękujemy za przeczytanie tego listu, w razie pytań, wątpliwości bardzo prosimy o kontakt, chcemy wiedzieć, jak to wszystko dla Was jest teraz.*

*Serdecznie pozdrawiamy, z wyrazami szacunku,  
Nauczyciele Państwa Dzieci*

Elżbieta Więclaw